

Andrzej Migda

Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego

**CZYTAJĄC O BUNCIE MIĘDZY WIERSZAMI –  
ANALIZA STRUKTURALNA KULTUROWEGO MODELU RELACJI  
MAŁŻEŃSKICH W BIBLII**

Biblia wniosła ważny wkład w proces tworzenia kultury europejskiej. Jest ona jednym z podstawowych obiektów analizy zarówno w wymiarze religijnym jak i naukowym. Pomijając owoce XIX wiecznych badań prowadzonych przez Ignaza Goldzihera<sup>1</sup>, Juliusa Wellhausena<sup>2</sup> czy Williama Robertsona Smitha<sup>3</sup>, które w sposób nie do przecenienia utorowały drogę późniejszym badaczom zajmijmy się powojennymi pracami nad tekstem Pisma Świętego. Po II wojnie światowej badania te rozpadają się na dwa zasadnicze nurty. Pierwszy koncentruje się na analizie dyskursu i związany jest bezpośrednio z filologią hebrajską. Ma on na celu wyszukanie gramatycznych związków w obrębie całości, większych niż pojedyncze zdanie. Taka analiza filologiczna pozwala ustalić związki między elementami, które przy klasycznej analizie pozostawałyby rozłączne. Drugi nurt zajmuje się analizą narratystyczną a swój rozwój zawdzięcza tłumaczeniu na angielski książki Władimira Proppa *Morfologia bajki*<sup>4</sup>. Metoda ta zakłada, że każda narracja rządzi się pewnymi prawami i opiera się na analizie elementów składowych opowieści bajkowej bądź mitologicznej. Przedstawiciele tego nurtu twierdzą, że w każdym, nawet najbardziej przeredagowanym tekście można odnaleźć pierwotne wątki i ułożyć je tak jak miały się znajdować względem siebie w oryginale. Dodatkowy element umożliwiający badanie tekstu polega na wariantach układu tych elementów i w konsekwencji ich wymienności.

Stąd już tylko krok do strukturalizmu i jego ojca Claude'a Lévi -Straussa, uważał on, że substancja mitu nie tkwi ani w stylu, ani w sposobie narracji czy składni, ale w historii, którą się tam opowiada. Mit jest mową, której znaczenie odrywa się od podstawy językowej. Innymi słowy mit jest elementarną formą opowiadania, jest reprezentacją działania i wydarzenia, a narracja jest sposobem, przez który te reprezentacje są dokonywane. Jak powiada Thompson powtarzające się z pewną częstotliwością segmenty stanowią tylko makijaż dla kryjącego się

---

<sup>1</sup> I Goldziher, *Der Mythos bei den Hebraern und seine geschichtliche Entwicklung*, Leipzig 1876.

<sup>2</sup> J Wellhausen, *Prolegomena zur Geschichte Israels*, Berlin 1883.

<sup>3</sup> W. Robertson Smith, *Lectures on the Religion of the Semites*, London 1889.

<sup>4</sup> W Propp, *Morfologia bajki*, Warszawa 1976.

poza nimi oryginalnego archetypu<sup>5</sup>. Znaczenie mitów bierze się ze sposobu, w jaki odosobnione składniki łączą się ze sobą. Mowa używana w micie ukazuje szczególne własności, których można szukać jedynie powyżej normalnego poziomu wyrazu językowego. Metoda Lévi-Straussa polegała na poszukiwaniu w tekście powtarzających się dużych jednostek konstytutywnych, które mają naturę relacji. Zakłada on, że prawdziwymi jednostkami konstytutywnymi są wiązki relacji nie zaś relacje odosobnione. Dopiero jako takie zyskują one funkcję znaczeniową i pozwalają nam odkryć prawdziwą strukturę mitu. Powtarzanie ma własną funkcję, która polega na odsłonięciu struktury mitu. W ten sposób metoda ta pozbawia badających trudności poszukiwania pierwotnych wersji mitów proponuje, bowiem by określić każdy mit przez zbiór wszystkich jego wersji. Inaczej mówiąc mit jest mitem dotąd, dokąd za mit jest uważany<sup>6</sup>.

Strukturalizm wkroczył do biblistyki w osobie brytyjskiego badacza Edmunda Leacha. Pozostający w opozycji do swojego mistrza Claude'a Lévi-Straussa jako pierwszy zastosował on metodę strukturalistyczną do badań tekstu biblijnego. Rozbieżność pomiędzy Lévi-Straussem a Leachem polegała na tym, że pierwszy uważa, że kulturę można rozłożyć na jednostki dyskretne. W jego języku „kultury” istnieją zawsze w liczbie mnogiej. W prawie wszystkich swoich analizach poza *Historią o Asdiwalu* zajmuje się porównaniami międzykulturowymi. Dla Leacha „kultura” jest pojęciem występującym jedynie w liczbie pojedynczej. Interesują go transformacje i permutacje modelowej struktury, które ujawniają się nie wtedy, kiedy porównujemy zdecydowanie różniące się systemy społeczne, ale gdy są one odnajdywane w obrębie jednego systemu społecznego – zarówno synchronicznie w danym studium historii, jak i diachronicznie w trakcie jego historycznego rozwoju<sup>7</sup>.

Przedmiotem zainteresowań Leacha stała się *Księga Rodzaju* i zawarte w niej mity, które analizował szukając w nich przeciwieństw typu: męskie-żeńskie, endogamiczne-egzogamiczne, kulturowe-dzikie. Właśnie odwołując się do stosowanej przezeń metody postaram się przeprowadzić moją analizę nad tezą zawartą w tytule.

Drugim ważnym dla rozwoju strukturalizmu biblijnego antropologiem był Algirdas Julien Greimas. System proponowany przez niego polegał na wprowadzeniu do badań tekstu semiotyki. Środowisko zgromadzone wokół czasopisma „Semiotique et Bible” i Centre pour l'Analyse du Discours Religieux (CADIR) zajmowało się nie tyle istotą treści tekstu, ile raczej sposobem, który pozwala rozumieć ten tekst. Przedmiotem badań semiotycznych jest

---

<sup>5</sup> Szerzej w: J. Liszka, *The Semiotic of myth: A Critical Study of the Symbol*, Bloomington 1989, s. 99-129.

<sup>6</sup> C Lévi-Strauss, *Struktura mitów* [w:] *Teoria mitu; wybór tekstów*, Kraków 1997, s. 127-160.

<sup>7</sup> E. Leach, D. Aycock, *Siostra Mojżesza*, Poznań 1998, s. 7-8.

opowiadanie jako znak ukrytej treści. Pod względem przedmiotu badań różni się od analizy narracyjnej. Podczas gdy przedmiotem analizy narracyjnej jest poetyka tekstu, czyli zewnętrzna organizacja elementów wypowiedzi, przedmiotem badań semiotycznych jest wewnętrzna organizacja elementów wypowiedzi w utworze.

Strukturalizm biblijny rozwijał się, gdy Biblią zajmowali się strukturaliści wywodzący się z innych niż biblistyka nauk, tacy jak Leach i Roland Barthes. Działo to na samą biblistykę inspirująco i doprowadziło do wielu ważnych dyskusji naukowych. Wróćmy jednak do tematu pracy i poglądów E. Leacha. Zasadniczą tezę, jaką przyjmował jest założenie, że wszystkie teksty sakralne zawierają przekaz religijny różny od tego, który może być odczytany z jawnego sensu opowiadania. Tajemnicze znaczenie tekstu jest zakodowane, ale można go rozszyfrować. Kod przejawia się w permutacjach struktur, a metoda dekodowania polega na wskazaniu tego, co w następstwie transformacji nieustannie się powtarza. Największe tajemnice chrześcijaństwa odkrywane były w wyniku kontemplacji przekazu, który przetrwał proces transformacji tekstu. Do czasów reformacji Biblię czytano jako synchroniczną opowieść, której wszystkie części odnosiły się do siebie wewnętrznie i były wzajemnie powiązane. W ciągu minionych 150 lat pojęcie prawdy zostało utożsamione z prawdą historyczną. Odsiewanie prawdy historycznej od fałszu jest zdaniem Leacha daremną i samoniszczącą praktyką, a jedynym jej skutkiem jest wytwarzanie mgły przesłaniającej uprzednio zrozumiałą prawdę religijną. Analiza strukturalistyczna usiłuje ujawnić zakodowane wzory, które były oczywiste dla wczesnych Ojców Kościoła, a które dla wielu współczesnych czytelników Biblii są nierozpoznawalne.

Zanim przejdę do analizy zawartej w tytule pracy należałoby powiedzieć słów kilka o motywie buntu w Biblii. W Biblii Tysiąclecia przeanalizowałem około 100 wersetów zawierających słowo bunt. Zauważyłem, że w większości wypadków ma on wymiar społeczny. Zwykle w konsekwencji buntu izraelici sprowadzają na swój naród poważne problemy.

W Ne 9:23-28 prorok przypomina o tym, że z powodu buntu przeciw Panu i wzgardzenia jego prawem Jahwe wydał naród w ręce wrogów żeby ich dręczyli. Psalmista przestrzega, aby izraelici nie byli jak ich ojcowie ludem opornym i buntowniczym, ponieważ zostaną wygnani z powodu własnych knoń (Ps 78:8; Ps 5:11; Ps 59:6; Ps 106:7; Ps 107:10-11). W Ezd 4:11-13 znajdziemy krótki odpis listu wysłanego przez transeufrateńczyków do króla Artakserksesa, w którym znajdziemy opis Jerozolimy jako miasta niegodziwego i buntowniczego, w którym od dawien dawna powstają bunty i rozruchy przeciwko władzy. Z tego też powodu Jerozolima została zburzona (Ezd 4:15-19). W *Księdze Ezdrasza* czytamy również, że izraelici byli bardziej zbuntowani niż poganie ich otaczający, co spowodowało na

cały naród gniew Jahwe (Ezd 5:7-9). Motyw buntu jest obecny od pierwszych stron Biblii<sup>8</sup> aż do *Listów Apostolskich*, gdzie wyrok na buntowników brzmi równie surowo jak w *Księdze Rodzaju* (Ef 5:6; Tt 1:16). Ze względu na podjętą przeze mnie próbę zbadania komunikatu kryjącego się pod makijażem buntu Nephilim interesować mnie będą szczególnie przykłady buntów związane z łamaniem zasad społecznych dotyczących zawierania małżeństw, które ściągnęły na naród lub poszczególne jego plemiona gniew Pana, wojny i kłopoty z sąsiednimi narodami.

W mojej analizie pragnę zająć się zaobserwowanym przeze mnie mitemem powtarzających się na przestrzeni całej Biblii buntów anielskich powiązanych ze współżyciem seksualnym z kobietami. Chciałbym zacząć od opisanego w Rdz 6:1-4 buntu Nephilim (od hebrajskiego *nafal* – upadek<sup>9</sup>), który zaowocować miał powstaniem nowej rasy gigantów<sup>10</sup>. Szczególnie chcę zwrócić uwagę na sformułowanie „[...] w one dni; nawet i potem [...]”, co sugeruje kontynuację w czasie. Według sporej części komentatorów żydowskiej *Tory* panuje pogląd, że określenie *b'nej elohim* przełożone przez chrześcijańskich tłumaczy jako „Synowie boży” odnosi się właśnie do upadłych aniołów zbuntowanych przeciwko Bogu<sup>11</sup>.

Jak widzimy w przytoczonym tekście kolejny bunt aniołów nastąpił po stworzeniu człowieka i grzechu Adama. Nawiedzenia anielskie w kontekście seksualnym musiały mieć nadal miejsce, gdyż spotykamy się z nimi również po potopie, który miał oszczędzić jedynie rodzinę Noego, co wyklucza przeniesienie materiału genetycznego spoza jego rodziny. Jeżeli przyjmiemy za tekstem mitu, że uratował się jedynie Noe i jego rodzina, to skąd po potopowa obecność gigantów. Musiały, więc wystąpić kolejne zbliżenia seksualne. Owocem tych zbliżeń miał być ród Anaka opisany w Pwt 1:28. Z rodu Anaka pochodzić miał Goliat z Gat, który poległ z ręki Dawida (1Sam 17:4). Lęk przed zbliżeniami zbuntowanych aniołów towarzyszy tekstom nowotestamentowym. Ochroną dla kobiet ma być uległość mężczyźnie i noszenie na głowie znaku uległości i autorytetu duchowego, pod którego opieką się znajdują. Ślady tej doktryny obecnej w kształtującym się dopiero chrześcijaństwie znajdziemy w 1 Kor 11:10 gdzie Paweł z Tarsu pisze „...Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak

---

<sup>8</sup> Temat ten stanowi jeden z głównych wątków apokryficznej *Księgi Henocha*. Należy jednak zauważyć, że w czasach Jezusa *Księga Henocha* była powszechnie czytana w synagogach literaturą. Wątek ten poruszają również inne apokryfy i legendy żydowskie. Szerzej na temat *Księgi Henocha* w: R. Rubinkiewicz, *Apokryfy Starego Testamentu*, Warszawa 1999.

<sup>9</sup>U. Cassuto, *The story of the sons of God and the daughters of men, A commentary on the book of Genesis*, Jerusalem 1989, s. 290-301.

<sup>10</sup> M. Eliade, *Demons* [w:] *The Encyclopedia of Religion*, vol. 3, New York 1987, s. 282-283. Cf. z: *Demons, Encyclopaedia Judaica*, volume 5, Jerusalem 1971, s. 1522-1534.

<sup>11</sup>G. Wenham, *Spirit-Human Marriages and Their Aftermath* [w:] *Word Biblical Commentary*, volume 1: Genesis 1-15, Dallas 1987, s. 135-147.

poddania, ze względu na aniołów...”. Nie był to jedynie kulturowy zwyczaj, widzimy wyraźnie że nakaz ten dany był ze względu na istoty anielskie. Podobny zwyczaj możemy odnaleźć u zaratusztrianek, gdzie obecne w końcówkach włosów kobiety demony kuszą i zwodzą mężczyzn. Aby temu zapobiec należy przykryć włosy chustką. Ciekawe, że aniołowie dopuszczający się współżycia z kobietami traktowani są przez Jahwe w sposób wyjątkowy. Stanowią oni odrębną grupę zamkniętą w wyizolowanym miejscu aż do dnia sądu. Możemy o tym przeczytać w *Liście Judy* 1:6 oraz w *2Ptr* 2:4 gdzie wyraźnie jest oznaczony sposób, w jaki się zbuntowali.

Jeżeli przyjmiemy, że powtarzający się mitem buntów anielskich powiązanych ze współżyciem seksualnym z kobietami jest tylko makijażem kryjącym oryginalne znaczenie mitu to rodzi się pytanie, co tym pierwotnym znaczeniem było ? Pierwsze, co pod wpływem Lévi-Straussa nasuwa się na myśl to, że mitem dotyczący kontaktów seksualnych pomiędzy kobietami a istotami anielskimi nie jest wyrażeniem opozycji sacrum-profanum, ale raczej wskazaniem na konsekwencje pozostających w opozycji małżeństw zbyt endo i zbyt egzogamicznych. Łączenie się istot anielskich z kobietami jest przykładem małżeństwa ekstremalnie egzogamicznego i skazane jest na niepowodzenie i powoduje gniew Jahwe. Mitem opozycyjnym jest kazirodztwo widziane jako małżeństwo zbyt endogamiczne obłożone klątwą Pana (Kpł. 20:21). Dla Lévi-Straussa wszystkie typy małżeństw i systemów pokrewieństwa wypełniają rolę symbolicznego porządkowania relacji międzyludzkich. Kobieta nie może być ani zatrzymywana przez rodzinę, bo niszczy to jeden z podstawowych nośników więzi społecznych, ani oddawana zbyt odległym ludom, bo nie ma z tego żadnych korzyści. Edmund Leach uważa, że lepiej zająć się zasadami zawierania związków małżeńskich niż badaniem systemów klasyfikacji pokrewieństwa. Chodzi tu o kategorie, jakimi kierują się jednostki przy wyborze partnera. Istnieją, bowiem zasady nakazujące wybór osoby jednej kategorii a zakazujące wyboru z drugiej.

Poniżej postaram się wykazać przykłady zawierania małżeństw wbrew regułom. Będą to małżeństwa egzogamiczne i pozostające w opozycji do nich małżeństwa ekstremalnie endogamiczne. W obu przypadkach małżeństwa te kończą się źle. Niżej przedstawione opozycje dają podstawę by wykazać, że seksualnie inspirowane bunty anielskie miały charakter społeczny a nie były tylko moralno teologicznym podłożem innych buntów.

Zacznę od małżeństw egzogamicznych, które były wynikiem przekroczenia bardzo wyraźnych zakazów zamieszczonych w *Księdze Rodzaju* 24:2-3 gdzie Abraham wymaga złożenia przysięgi, że żona dla Izaaka nie będzie pochodziła spośród kobiet Kanaanu ale z jego rodzinnego kraju. Zakaz ten był przekazywany z pokolenia na pokolenie. W *Rdz* 28:1

Syn Abrahama Izaak przekazuje go swojemu synowi Jakubowi. Podobny nakaz wydany tym razem przez Mojżesza znajdziemy w Lb 36: 6-7 gdzie córki Selofchada mogą wychodzić za mąż jedynie za mężczyzn pochodzących z rodu swego pokolenia. Miało to zapobiec rozpraszaniu dziedzictwa. Podobne nakazy spotkamy w czasach proroków. W *Księdze Tobiasza* 4:12 czytamy, aby wystrzegać się wszelkiej rozpusty a przede wszystkim nie brać obcej żony. Przejdźmy teraz do przykładów związków egzogamicznych i problemów, jakie pojawiły się w konsekwencji buntu przeciwko przytoczonym wyżej zakazom.

Zacniemy od buntu Nephilim z 6 rozdziału *Księgi Rodzaju*. Łączenie się kobiet z aniołami jest przykładem małżeństwa ekstremalnie egzogamicznego. Trzeba pamiętać, że w kulturze opisywanej przez *Księgę Rodzaju* żonę pojmowało się przez odbycie stosunku seksualnego. Tak właśnie postąpił Abram poślubiając Saraj. W micie biblijnym związek aniołów z kobietami skazany był na niepowodzenie z powodu ich przynależności do odmiennych sfer stworzenia i zamieszkiwania. Konsekwencje i owoce tych związków opisałem już wyżej.

Kolejnym przykładem egzogamicznego związku wywołującego poważne problemy w wyniku przekroczenia obowiązujących norm jest małżeństwo króla Dawida z żoną Uriasza Batszebą. Sytuacja ta opisana jest w 2Sm 12:8-14. Interesujący jest wspólny kierunek dostrzegania pożądanых kobiet. Zarówno Nephilim jak i Dawid spoglądali na kobiety z góry. Nie mam na myśli lekceważącego stosunku do kobiet, ale wertykalny sposób patrzenia. By zobrazować tę czynność w wypadku Dawida pozwolę sobie zacytować werset z Biblii Gdańskiej „I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego, a przechadzał się po dachu domu królewskiego, że ujrzał z dachu niewiastę, myjącą się; a ta niewiasta była bardzo piękna na wejrzeniu...” (2 Sam. 11:2).<sup>12</sup>

Dawid zlekceważył słowa Pana i poślubił Batszebe. W konsekwencji tego małżeństwa przekleństwo Jahwe przyłgnęło do jego domu. Konsekwencją morderstwa i związku egzogamicznego stał się miecz i nieszczęście, które odtąd nie oddalały się już od domu Dawida. W wyniku sądu Bożego pierworodny syn umiera, ale Pan daje mu drugie dziecko, które cieszy się jego wyjątkowymi względami. Tym dzieckiem jest Salomon. Zanim jednak przejdziemy do egzogamicznych problemów Salomona zatrzymajmy się na umierającym

---

<sup>12</sup> מֵאֵד מֶרְאָה טוֹבָה, וְהָאִשָּׁה; הִנָּה מַעַל, רְחֻצָּת אִשָּׁה וְיָרָא, הַמֶּלֶךְ-בֵּית גִּג-עַל נִיחָהּ לֶף מִשְׁפָּבוּ מַעַל דָּוִד וְיָקָם, הָעָרֵב לַעַת וְיָהִי ב.

W wyniku dostosowania współczesnych tłumaczeń Pisma Świętego do nowoczesnego języka zagubione zostało nieraz pierwotne znaczenie przywołanego powyżej wersetu. W tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia wyraz dach zastąpiono wyrazem taras. Oczywiście każdy biblista wie, że tarasy były umieszczone zwykle na dachach izraelskich domów. W polskich tłumaczeniach jedynie Biblia Gdańska zachowała znaczenie słowa dach, co stało się powodem przywołania w tym miejscu tego tłumaczenia.

dziecku. Być może umierające dziecko jest tutaj ofiarą wymaganą przez Jahwe, aby było możliwe wyniesienie Salomona i zbudowanie świątyni. Ciekawe spostrzeżenie znalazłem w eseju Edmunda Leacha pt. *Dlaczego Mojżesz miał siostrę*<sup>13</sup>. Czytamy tam, że zarówno opowieść o narodzeniu Jezusa jak i opowieść o narodzeniu Mojżesza poprzedzona jest masakrą dzieci. Czystość nowonarodzonych zapewniona jest dzięki masowej ofierze innych dzieci. Dziecko odkryte przez egipską księżniczkę i dziecko znalezione przez magów w Betlejem jest w obu przypadkach dzieckiem uratowanym w zamian za śmierć innych.

Wydaje się, że mamy tu do czynienia z powtarzającym się mitem ofiary z dzieci towarzyszącej nieprawidłowym związkom. W wyniku nieprawidłowego związku Lota z jego córkami powstaje plemię Moabitów. Pochodząca z plemienia Moabitów Ruth łączy się w związku egzogamicznym z Boazem i staje się prababką Dawida. Tym samym przynależy do linii genealogicznej bezpośrednich przodków Jezusa. Pomijając problemy wynikające z kazirodztwa Lota, którymi zajmę się niżej potrzeba było ofiary z dziecka zarówno w wypadku Salomona jak i Jezusa. Podobna sytuacja opisana jest w wyniku związku Abrahama z jego siostrą Sarą. Ich brak zaufania w obietnicę Jahwe owocuje powstaniem plemienia Ismaelitów, ale również żądaniem złożenia Izaaka w ofierze. W jego zastępstwie zostaje złożona ofiara z barana. Podobnie Kain zostaje uświęcony przez śmierć Abla. Wydaje się, że ofiara z dziecka likwiduje w tych wypadkach konsekwencje przekroczenia zasad danych przez Jahwe. W wypadku buntu Nephilim i powstania rodu Anakitów ofiara taka nie została złożona, co zaowocowało jednoznacznie negatywnym wizerunkiem w mitach biblijnych oraz symbolicznym pokonaniem Goliata przez Dawida. Temat ten jest ciekawy sam w sobie, ale z powodu objętości pracy musimy go zostawić i wrócić do Salomona. Historia jego związków egzogamicznych opisana jest w 1 Krl 11:1-11. W wyniku skrajnej egzogamii Salomona nastąpił rozpad królestwa Izraela. Oprócz tego Salomon umiera będąc sercem daleki od Boga. Ciekawe, że następuje to po egzogamicznym grzechu jego ojca Dawida, co tworzy nam swoistą linię pokoleniową.

Kolejnym przykładem takiego związku jest małżeństwo Samsona z filistynką Dalillą opisane w Sdz 14:2-8. Jak wiemy, w wyniku tego związku Samson pomimo posiadania wszystkich cech herosa kończy oślepiony w więzieniu. W micie opisującym zachwyt Samsona Dalillą zachowany mamy wertykalny kierunek spostrzegania kobiet, który zauważyłem w wypadku Nephilim i Dawida. Sdz 14:1 podaje nam opis zstępowania Samsona do Timmy gdzie ujrzał swoją przyszłą żonę. Timma jest doliną znajdującą się na planie

---

<sup>13</sup> E. Leach, D. Aycock, *op. cit.*, s. 81.

fizycznym około 25 km na północ od miasta Elach. Dolina ta otoczona jest przez góry mające od 500 do 700m wysokości. Z tych właśnie gór zstępował Samson.

Następny przykład egzogamicznego małżeństwa to związek Ezawa z mieszkankami Kanaanu opisany w Rdz 36:2. Jedna z jego żon była ismaelitką (Rdz 28:9), ismaelici zaś żyli w nieprzyjaźni z izraelitami. Ezaw stał się też praojcem Edomitów, którzy byli wrogo nastawieni do Izraela i często z nim walczyli. W efekcie rozprężenia zwyczajów religijnych w Izraelu szukano żon wśród plemion Kananejczyków, Hetytów, Amorytów, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów. Opis tych wydarzeń znajdziemy w Sdz 3:5-7. W wyniku tych małżeństw Izraelici „zapomnieli o Panu” służąc Baalom i Aszerom. *Księga Ezdrasza* 10:14 opisuje sposób, w jaki należy oddalić te żony, aby srogi gniew Jahwe został powstrzymany.

Czas by zająć się małżeństwami nazbyt endogamicznymi w ich skrajnej postaci, czyli kazirodztwem. Zaczniemy może od wyrażenia woli Jahwe w powyższej kwestii.

„...Ktokolwiek bierze żonę swojego brata, popełnia kazirodztwo. Odślonił nagość swojego brata – będą bezdzietni...” Kpł. 20:21.

Będziemy więc szukali nie tylko związków zachodzących pomiędzy rodzicami i ich dziećmi, ale również innego rodzaju zbyt bliskim pokrewieństwem między kuzynostwem i szwagierkami.

Pierwszym przykładem będzie oczywisty przypadek kazirodztwa Lota z jego dwiema córkami. Mit opisujący te wydarzenia możemy znaleźć w Rdz 19:30-38. Ciekawe jest już samo imię Lota, które po hebrajsku znaczy „ukryty”. Już samo imię prowokuje do dalszych poszukiwań tego, co pod makijażem tej historii się ukrywa. Opozycją dla ruchu z góry do dołu prowadzącego do egzogamii jest w wypadku Lota ruch z dołu do góry prowadzący do kazirodztwa. Lot wyszedł z Soaru i skierował się w góry gdzie zamieszkał w pieczarze (Rdz 19:30). W micie tym możemy zaobserwować bardzo ciekawą sytuację mediacji żony Lota pomiędzy brakiem moralności w Sodomie a nowym ładem moralnym mającym powstać z potomstwa jej córek. Sytuacja ta jest bardzo podobna strukturalnie do mediacji kobiet opisanej w *Historii o Asdiwalu*<sup>14</sup>.

Kazirodztwo, jakiego dopuściły się córki na pijanym ojcu doprowadziło do powstania wrogich Izraelowi plemion Moabitów i Ammonitów. Jak już wspomniałem kilka pokoleń później Moabitka Ruth korzystając z prawa Lewiratu wychodzi za Boaza i w ten sposób staje się prababką Dawida oraz jednym z bezpośrednich przodków Jezusa.

---

<sup>14</sup> C. Lévi -Strauss, *The Story of Asdiwal* [w:] E. Leach, *The Structural Study of Myth and Totemism*, London 1967, s. 1-48.

Kolejnym kazirodczym związkiem było małżeństwo Abrahama i Sary. Sara była siostrą Abrahama (Rdz 20:12) mieli oni wspólnego ojca, ale różne matki. W wyniku kazirodztwa ciążył na niej wyrok bezpłodności. W wyniku braku zaufania w obietnicę zajścia w ciążę Sara podsuwa Abramowi Hagar, co skutkuje narodzinami Ismaela. Po urodzeniu Izaaka Ismael razem ze swoją matką zostaje wygnany na pustynię. Od tego czasu Izrael już zawsze będzie miał problemy z potomkami Ismaela.

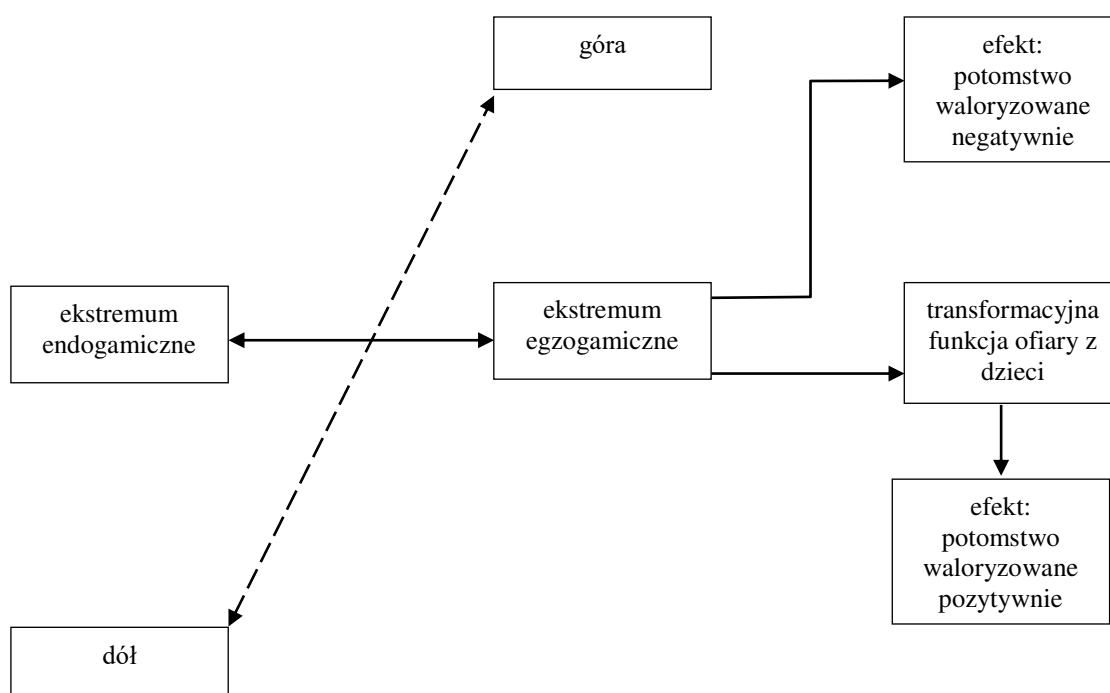
Następnym nazbyt endogamicznym małżeństwem jest związek Izzaka i Rebeki opisany w Rdz 22:20-23. Rebeka była córką Betuela, który był kuzynem Izaaka. Jak zwykle powtarza się tutaj motyw jej bezpłodności. W wyniku nadprzyrodzonej interwencji zachodzi jednak w ciążę i rodzi „dziwne bliźniaki”. Jako pierwszy rodzi się włochaty Ezaw a następnie trzymający go za piętę Jakub. Rdz 16:12 opisuje, że Ezaw będzie człowiekiem dzikim i nieokiełznanym, będzie on walczył przeciwko wszystkim a wszyscy przeciw niemu. Ponad to będzie on utrapieniem dla swoich pobratymców. Ezaw stał się praojcem wszystkich Edomitów, którzy tak jak on byli ludźmi wojowniczymi, mściwymi i nastawionymi wrogo do Izraela. Odmówili izraelitom przejścia przez swój kraj, gdy ci szli z Egiptu do Kananu prowadzeni przez Mojżesza. Izraelici musieli pójść uciążliwą okrężną drogą przez pustynię (Lb 20:17-21). Pogłębiło to antagonizm, który nieraz przeradzał się w otwarty konflikt między tymi narodami (1 Sam. 14:47; 2 Sam 8:14). W VI wieku p.n.e. Edomici złączyli siły z Babilończykami. Korzystając z okazji najechali Judeę, łupiąc i mordując jej mieszkańców bardziej zaciekle niż sami Babilończycy. Z tego powodu Abdiasz wypowiedział przeciwko nim klątwę o proroczym charakterze:

„Z powodu zbrodni na twoim bracie Jakubie, okryje cię hańba i będziesz wytępiony na zawsze. [...] jak postępowałeś, tak postąpią z tobą. Odpłata za twe postęпки spadnie na twoją głowę...” (Abd. 1:10-15). Jak widzimy ten nazbyt endogamiczny związek doprowadził do bardzo poważnych konsekwencji.

Jakub żeni się ze swoimi kuzynkami (Rdz 29:10-30). Najpierw w wyniku oszustwa swego wuja Labana łączy się z Leą by po tygodniu poślubić Rachelę. Obie żony jak już zauważyliśmy w wyniku zbyt bliskiego pokrewieństwa są bezpłodne. Lea odrzucona w miłości przez Jakuba odzyskuje płodność. Następuje szereg narodzin, które doprowadzają jej bezpłodną siostrę do desperacji. W wyniku kolejnej nadprzyrodzonej interwencji Rachela odzyskuje płodność. Wydarzenia te poprzez szereg porodów dzieci Jakuba, pomnażanie jego dobytku oraz problemy z jego bratem Ezawem prowadzą do miejsca gdzie Jakub zmierzył się w mitycznych zapasach z Bogiem. W wyniku tych zmagających otrzymał nowe imię i odzyskał utracone błogosławieństwo (Rdz 32:25-31).

Jak widać z przedstawionych powyżej przykładów małżeństwa przekraczające granice zalecanej w Izraelu endogamii oraz łamiące zakaz egzogamii buntując się przeciwko normie danej przez Jahwe powodują takie same konsekwencje społeczne jak pozostałe wypadki buntów opisane przeze mnie na wstępie.

Wnioski moich rozważań ilustruje poniższy schemat.



Jak sądzę, udało mi się zajrzeć pod kamuflaż opisanych w tej pracy mito-historii i znaleźć ich pierwotne znaczenie. Mam świadomość, że przedstawiony proces ma naturę dialektyczną a tymczasowe pytania prowadzą nas do następnych. Przedstawione powyżej analizy i opozycje dają podstawę, aby stwierdzić, że bunt Nephilim opisany w 6 rozdziale *Księgi Rodzaju*, bunt którego echa możemy znaleźć w nowotestamentowych listach, wbrew całej swej niezwykłości nie jest tylko opisem wydarzeń o moralno-teologicznym podłożu. Jak wykazałem powyżej w opisach buntu mogą być zakodowane kulturowe modele relacji małżeńskich. W niniejszej pracy udało mi się odsłonić nowe oblicze buntu w *Biblii*, buntu którego subkategorię stanowią występkі przeciwko uznawanemu modelowi małżeństwa. Opis

buntu Nephilim wbrew całej otoczce niezwykłości, jest właśnie częścią tej subkategorii i stanowi komunikat mówiący o złamaniu kulturowego modelu relacji małżeńskich.

Na koniec chciałem zacytować fragment z *Księgi Mądrości Syracha*, w którym widzimy, w jaki sposób tradycja biblijna łączy wspomnienie Anakitów stanowiących pokłosie Nephilim, czyli ekstremalnej egzogami z historią Lota opisującą ekstremalną endogamię. W obu wypadkach nastąpiło złamanie kulturowych modeli relacji małżeńskich, co zaowocowało gniewem Jahwe. Według Edmunda Leacha nie istnieje żaden ostateczny punkt, w którym analityk może powiedzieć, że zrozumiał wszystko. W najlepszym wypadku może on czuć jedynie, że rozumie więcej niż wówczas, gdy zabierał się do analizy<sup>15</sup>.

„W zgromadzeniu grzeszników zapalił się ogień i przeciw narodowi buntowniczemu gniew się rozżarzył. Nie przepuścił [Pan] dawnym olbrzymom, którzy się zbuntowali ufni w swą siłę. Nie darował współmieszkańcom Lota, których zatracił z powodu ich pychy. Nie miał miłosierdzia nad narodem zatracenia, co został zgładzony z powodu swych grzechów...” (Syr 17:6-9).

---

<sup>15</sup> E. Leach, D. Aycock, *op. cit.*, s. 13.